

Wyrok z dnia 14 maja 2008 r.

II PK 320/07

Na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o przywróceniu praw pracowniczych osobom pozbawionym zatrudnienia za działalność związkową, samorządową, przekonania polityczne i religijne (Dz.U. Nr 32, poz. 172 ze zm.) pracownik może być zatrudniony na innym stanowisku niż poprzednio zajmowane, jeżeli nastąpiło obniżenie jego zdolności do pracy.

Przewodniczący SSN Romualda Spyt, Sędziowie SN: Zbigniew Myszkowski, Herbert Szurgacz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 14 maja 2008 r. sprawy z powództwa Stefana S.-M. przeciwko „M.-H.” Spółce z o.o. w W. (poprzednio „M.” Spółka z o.o. w W.) o odszkodowanie i zadośćuczynienie, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2007 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy w Warszawie wyrokiem z dnia 8 czerwca 2006 r. oddalił powództwo Stefana S.-M. wniesione przeciwko „M.” Spółce z o.o. w W.; obecnie „M.-H.” Spółce z o.o. w W. o odszkodowanie i zadośćuczynienie na Centrum Zdrowia Dziecka z tytułu poniesionych strat moralnych oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach. Stefan S.-M. wniósł o zasądzenie od „M.” Spółki z o.o. w W. odszkodowania w kwocie 30.974 zł za okres od lutego 1983 r. do czerwca 1989 r. i w kwocie 437.072 zł za okres od czerwca 1989 r. do lipca 1999 r., a także zasądzenie

kwoty 300.000 zł na rzecz Centrum Zdrowia Dziecka z tytułu poniesionych strat moralnych.

Wyrokiem z dnia 9 sierpnia 1999 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy w Warszawie oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami postępowania. Sąd ustalił, że powód pracował u pozwanego od 19 marca 1975 r. W dniu 24 czerwca 1982 r. wypowiedziano mu umowę o pracę. Przy rozpoznawaniu odwołania powoda od wypowiedzenia zawarto ugodę, na mocy której strony rozwiązały umowę o pracę na mocy porozumienia stron. Następnie z dniem 24 stycznia 1983 r. powód podjął pracę w Zakładzie Usług Socjalnych w E. w N.D.M., gdzie został skierowany na budowę zagraniczną w Iraku, skąd wyemigrował do Grecji. W 1984 r. powód powrócił do Polski i po krótkim okresie pracy przeszedł na rentę inwalidzką II grupy. W dniu 8 grudnia 1989 r. Społeczna Komisja Pojednawcza w W. uwzględniła wniosek powoda o ponowne zatrudnienie. Powód złożył orzeczenie Komisji u pozwanego, lecz nie doszło do zatrudnienia. W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powoda było niezasadne, gdyż ustawa z dnia 24 maja 1989 r. o przywróceniu praw pracowniczych osobom pozbawionym zatrudnienia za działalność związkową, samorządową, przekonania polityczne i religijne (Dz.U. Nr 32, poz. 172 ze zm.) nie wprowadziła możliwości zasądzenia odszkodowań pieniężnych od pracodawców za okres poprzedzający wydanie orzeczenia Społecznej Komisji Pojednawczej. Zadośćuczynieniem miało być przywrócenie do pracy i takie powód uzyskał, a w sytuacji niewykonania przez pracodawcę orzeczenia Komisji, przysługiwało mu odszkodowanie na podstawie przepisów prawa pracy, ale w tym zakresie uległo ono przedawnieniu (art. 291 § 1 k.p.) .

Apelację od powyższego wyroku oddalił Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2000 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak było w sprawie dowodów na okoliczność, iż powód był w stałym kontakcie ze stroną pozwaną w celu podjęcia zatrudnienia, a z załączonych przez niego pism wynika, że przyczyną odmowy zatrudnienia był brak etatów w firmach, w których starał się o pracę, a nie działania pozwanego. W związku z tym brak było merytorycznych podstaw do zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 415 k.c., z uwagi na brak winy po stronie pozwanej, a także przedawnienie (art. 442 § 1 k.c.).

W kasacji powód zarzucił naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwie zastosowanie art. 415 i 435 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez uznanie, że przepisy te są podstawą prawną roszczeń powoda, a w konsekwencji uznanie, że powód był zobowiązany do wykazania winy pozwanego, gdy tymczasem podstawą roszczeń

powoda mógł być jedynie art. 361 i 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. Nadto skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 442 § 1 k.c. wskutek przyjęcia, że roszczenia jako roszczenia deliktowe uległy przedawnieniu. Skarżący zarzucił także obrazę przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy poprzez pominięcie wyjaśnienia, jaka była przyczyna niezatrudnienia go przez pozwanego na stanowisku zajmowanym przed zwolnieniem.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 561/00 (OSNAPIUS 2002 nr 17, poz. 408) oddalił kasację powoda w zakresie roszczenia o odszkodowanie za okres od lutego 1983 r. do czerwca 1989 r. oraz uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego oraz wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 sierpnia 1999 r. w pozostałej części i przekazał sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego i apelacyjnego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia stwierdził, iż na mocy art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o przywróceniu praw pracowniczych osobom pozbawionym zatrudnienia za działalność związkową, samorządową, za przekonania polityczne i religijne - pracodawca był zobowiązany do zatrudnienia powoda na stanowisku odpowiadającym jego kwalifikacjom zawodowym, jednak nie niższym niż poprzednio zajmowane. Pracodawca mógł uwolnić się od tego obowiązku w sytuacji, gdyby wykazał, iż nie miał możliwości zatrudnienia na takim stanowisku, z przyczyn od niego niezależnych. Orzeczenie Społecznej Komisji Pojednawczej podlegało egzekucji po nadaniu mu klauzuli wykonalności (art. 6 ust. 6 ustawy). Dotyczy to także obowiązku nawiązania stosunku pracy. Skoro pracodawca nie wykonał tego obowiązku, ponosi wobec byłego pracownika odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie stosowanych odpowiednio przepisów Kodeksu cywilnego. Może to więc być odpowiedzialność deliktowa albo kontraktowa. Zważywszy, że powód nie miał obowiązku wskazania podstawy prawnej swego roszczenia, a jedynie fakty uzasadniające odpowiedzialność pozwanego, Sąd winien ustalić stan faktyczny i ocenić go w zakresie obu możliwych podstaw odpowiedzialności. Tymczasem Sądy nie ustaliły faktów dotyczących przyczyny niewykonania przez pozwanego obowiązku zatrudnienia powoda.

W ocenie Sądu Najwyższego zasadny jest również zarzut naruszenia art. 415 k.c., do którego doszło poprzez uznanie braku winy w działaniu pozwanego, jak również nierozważnie możliwości zastosowania art. 471 k.c. Aby zastosować powyższe

przepisy należało dowieść, iż pozwany pracodawca nie miał obiektywnych możliwości zatrudnienia powoda na stanowisku odpowiadającym jego kwalifikacjom zawodowym. Sąd Najwyższy uznał ponadto, iż nie można stwierdzać, by roszczenie powoda przedawniło się, a w każdym razie by przedawnienie dotyczyło całego odszkodowania, w związku z czym zarzuty kasacji okazały się zasadne jedynie w zakresie roszczenia o odszkodowanie dotyczące lat 1989 - 1999.

W toku ponownego rozpoznania Sąd Okręgowy-Sąd Pracy w Warszawie przeprowadził postępowanie dowodowe, mające na celu ustalenie przyczyn, dla których nie wykonano orzeczenia Społecznej Komisji Pojednawczej. Sąd ustalił, że powód zgłosił swą gotowość do pracy, stawiając się u pracodawcy w grudniu 1989 r., z pismem datowanym 13 grudnia 1989 r. wyrażającym jego gotowość do pracy i przedkładając orzeczenie Społecznej Komisji Pojednawczej z dnia 8 grudnia 1989 r. Pracodawca jednakże nie przywrócił go wówczas do pracy ze względu na brak możliwości zatrudnienia na stanowisku dotychczasowym lub równorzędnym w związku z zamierzoną reorganizacją, z którą łączyła się konieczność redukcji zatrudnienia oraz z faktem, iż w tym czasie nie dysponowano odpowiednim stanowiskiem pracy dla powoda, który życzył sobie zatrudnienia na stanowisku kierowniczym w kraju lub na placówce zagranicznej. W następstwie przeprowadzonych w grudniu 1989 r. rozmów powoda z dyrektorem biura spraw osobowych A.K., jak też z dyrektorem generalnym spółki - J.Z. uzgodniono, iż stanowisko pracy zostanie powodowi zaproponowane po reorganizacji spółki w pierwszym półroczu 1990 r. Sąd Okręgowy ustalił, że pracownica działu kadr pozwanego na początku roku 1990 usiłowała kilkakrotnie skontaktować się z powodem telefonicznie w celu zaproponowania mu spotkania z kierownikiem kilku działów branżowych i eksportu w celu uzgodnienia zatrudnienia. Czyniła to na polecenie dyrektora A.K., lecz jej starania pozostały bezskuteczne, bowiem powód nie odbierał telefonu, ani też sam nie zgłaszał się do pracodawcy w celu uzyskania zatrudnienia.

Dopiero w dniu 25 maja 1998 r. powód wniósł w tej sprawie pozew do sądu. Zważywszy na podniesiony przez pozwanego fakt braku gotowości do pracy ze strony powoda z uwagi na jego stan zdrowia, Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z jego akt rentowych, na podstawie których ustalił, że na skutek wniosku o rentę inwalidzką przedstawionego przez jego ówczesnego pracodawcę Zakład Handlu Zagranicznego Zrzeszenia „B.”, decyzją ZUS z dnia 31 października 1985 r. został zaliczony do III grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia z przeciwwskazaniem do zatrud-

nienia w zakresie prac odpowiedzialnych, w napięciu. Kolejnymi decyzjami z 16 października i 11 grudnia 1986 r. ZUS zaliczono zainteresowanego ponownie do III grupy inwalidów na dalszy okres z zaznaczeniem, że są przeciwwskazania do pracy w napięciu, pośpiechu i pracy odpowiedzialnej oraz pracy wymagającej ruchliwości. Decyzją ZUS z 29 września 1988 r. zainteresowany został zaliczony do II grupy inwalidzkiej z ogólnego stanu zdrowia, a we wskazaniach do zatrudnienia wskazano pracę w warunkach specjalnych. Sąd Okręgowy ustalił na podstawie załączonego zaświadczenia o stanie zdrowia z dnia 26 sierpnia 1988 r., że zainteresowany od 1985 r. pozostaje pod opieką Poradni Zdrowia Psychicznego z powodu zespołu paranooidalnego.

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 21 stycznia 1991 r. nadal przyznano zainteresowanemu II grupę inwalidzką. W kolejnej decyzji ZUS z 3 marca 1994 r. stwierdzono, że inwalidztwo jest trwałe; stwierdzone schorzenia mają charakter postępujący i czynią badanego trwale niezdolnym do pracy zarobkowej w normalnych warunkach. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza z zakresu medycyny pracy, a następnie, za jego sugestią z opinii biegłego lekarza psychiatry w celu ustalenia, czy powód zdolny był do podjęcia pracy w grudniu 1989 r. i w latach następnych aż do chwili obecnej na stanowisku równorzędnym ze stanowiskiem, jakie zajmował przed rozwiązaniem z nim stosunku pracy, tj. odpowiadającym mu pod względem posiadanych przez niego kwalifikacji, ewentualnie na stanowisku specjalisty ds. techniczno-ekonomicznych o charakterze kierowniczym, bądź na innym stanowisku na placówce zagranicznej, jak wnosił o to powód, a nadto w celu ustalenia, czy pozwany miał możliwość stworzenia mu „warunków specjalnych”, o jakich mowa w orzeczeniu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i na czym miałyby to w tym wypadku polegać. Zarówno z opinii pisemnych jak i ustnych biegłych sądowych lekarzy z zakresu medycyny pracy wynikało, że powód nie był zdolny do pracy z pozwanej spółce w grudniu 1989 r. i w latach następnych aż do chwili obecnej na stanowisku równorzędnym z tym, jakie zajmował dotychczas.

Mając na uwadze ustalone okoliczności oraz opinie biegłych Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie miał obowiązku ponownego zatrudnienia powoda z uwagi na fakt, że w istocie ze względu na stan zdrowia nie był on gotów do podjęcia pracy ani w grudniu 1989 r., ani w latach następnych. Z tych przyczyn, zdaniem Sądu Okręgowego, nie zachodzi także odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego ani na podstawie art. 415 k.c., ani 471 k.c. Ubocznie Sąd podniósł, że gdyby nie zachodził

brak gotowości powoda do pracy, to również nie można by uznać odpowiedzialności pozwanego na podstawie któregokolwiek z tych przepisów, bowiem z samych pism kierowanych do pozwanej spółki wynika, że strony uzgodniły, iż zostanie powodowi zaproponowane jakieś stanowisko pracy po reorganizacji zaplanowanej na I półrocze 1990 r. oraz że w sprawie tej będzie ustalony termin spotkania, a kontakt nawiązany zostanie w drodze telefonicznej, zaś jak wynika z przeprowadzonego postępowania zainteresowany nie był dostępny pod telefonem, a próby telefonicznego skontaktowania się z nim przez pozwanego były bezskuteczne. Sam zainteresowany również nie nawiązał kontaktu w tej sprawie z pozwanym, choć zgłosił się w 1994 r. po zaświadczenie o zarobkach. Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

W apelacji od powyższego wyroku zainteresowany, skarżąc go w całości, zarzucił błędne ustalenie, iż po stronie pozwanego zachodziły okoliczności uniemożliwiające mu zatrudnienie powoda na stanowisku odpowiadającym kwalifikacjom zawodowym oraz iż okoliczności te były przyczyną, dla której nie zatrudniano powoda zgodnie z orzeczeniem Społecznej Komisji Pojednawczej po zgłoszeniu przez niego gotowości podjęcia pracy; błędne ustalenie, iż powód nie zgłosił gotowości do podjęcia pracy u pozwanego; oraz że pozwany próbował porozumieć się z powodem w celu umówienia spotkania, na którym powodowi miano by zaproponować pracę po reorganizacji zaplanowanej na I półrocze 1990 r., a także naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów niewskazanych przez żadną ze stron postępowania.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że Sąd przede wszystkim błędnie ustalił, iż po stronie pozwanego pracodawcy istniały przyczyny uniemożliwiające zatrudnienie powoda zgodnie z orzeczeniem Komisji Pojednawczej. Gdy powód zgłosił swoją gotowość do świadczenia pracy na rzecz pozwanego, kwestia jego stanu zdrowia jako negatywnej przesłanki podjęcia przez niego pracy w ogóle się nie pojawiła. Pozwany w ogóle nie wskazał powodowi przyczyn, dla których odmawia jego zatrudnienia, po prostu nie wykonał orzeczenia Komisji. O tym, iż stan zdrowia powoda nie stanowił dla pozwanego negatywnej przesłanki zatrudnienia powoda zgodnie z orzeczeniem Komisji Pojednawczej świadczy również fakt, iż dowód z opinii biegłego na okoliczność stanu jego zdrowia w dacie zgłoszenia gotowości do pracy został dopuszczony przez Sąd pierwszej instancji z urzędu.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z 6 marca 2007 r. oddalił apelację w zakresie żądania odszkodowania i odrzucił apelację w zakresie żądania zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ponowne zatrudnienie pracownika na podstawie umowy o pracę na stanowisku odpowiadającym jego kwalifikacjom zawodowym, jednak nie niższym niż poprzednio zajmowanym, wymaga po stronie osoby zgłaszającej się, oprócz formalnego zgłoszenia gotowości do pracy w określonym terminie, rzeczywistej, faktycznej zdolności do świadczenia tej pracy - inaczej mówiąc „zdolności bycia pracownikiem”. W związku z tym, w świetle odpowiedzialności odszkodowawczej ukształtowanej na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p., należało ustalić, czy niezawarcie umowy o pracę z powodem było następstwem okoliczności, za które strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności. W ustalonych okolicznościach należało przyjąć, że powód był niezdolny do pracy i *de facto* nie mógł podjąć pracy u pozwanego poczynając od grudnia 1989 r. i później. Tym samym niewykonanie przez pozwanego zobowiązania do nawiązania stosunku pracy jest następstwem okoliczności, za które pozwany odpowiedzialności nie ponosi. Całkowita niezdolność do pracy - tzw. niemożliwość następstwa w rozumieniu art. 475 k.c. - spowodowała wygaśnięcie zobowiązania po stronie pozwanej. Powód nie doznał zatem szkody, która byłaby następstwem okoliczności, za które odpowiadałaby strona pozwana.

Powód zaskarżył ten wyrok skargą kasacyjną, żądając uchylenia go w całości i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Skarżący oparł skargę kasacyjną na obydwu podstawach kasacyjnych. Podniósł zarzut naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 232 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez zaakceptowanie przez Sąd Apelacyjny dopuszczenia przez Sąd Okręgowy z urzędu dowodu z opinii biegłych na okoliczności, których pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika do czasu dopuszczenia przez Sąd tego dowodu nawet nie podnosił, a które to okoliczności pozwany powinien wykazać, jeżeli uważał, iż zachodzą podstawy do oddalenia powództwa. Naruszenie tych przepisów miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem gdyby Sąd nie dopuścił z urzędu dowodu z opinii biegłych, brak byłoby dowodów na okoliczności, które powinien był wykazać pozwany, a zatem apelacja podlegałaby uwzględnieniu.

Ponadto podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, albowiem zaakceptowanie przez Sąd Apelacyjny dopusz-

czenia przez Sąd Okręgowy, zwłaszcza Sąd Pracy z urzędu, bez wniosku pozwanego, dowodu z opinii biegłych na okoliczności, które powinien był udowodnić pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, stanowi naruszenie prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron oraz art. 475 k.c. oraz art. 22 k.p. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, albowiem zobowiązanie pozwanego do zatrudnienia powoda nie wygasło, skoro nie utracił on określonej w art. 22 k.p. zdolności bycia pracownikiem, zaś pozwany nie utracił możliwości zatrudnienia, a zatem świadczenie pozwanego nie stało się niemożliwe.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie jest usprawiedliwiony zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 232 k.p.c. oraz związany z nim zarzut naruszenia art. 45 Konstytucji, aczkolwiek - co należy od razu zaznaczyć - w okolicznościach sprawy kwestia dopuszczenia przez Sąd dowodu niewnioskowanego przez stronę powodową nie ma zasadniczego znaczenia. W związku z podniesionym zarzutem naruszenia art. 232 k.p.c. wystarczy ograniczyć się do podkreślenia, że zasadniczo dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu nie może być uznane za działanie naruszające przepisy postępowania cywilnego i nie może stanowić skutecznego zarzutu kasacyjnego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, LEX nr 180925). Również po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego dokonanej ustawą z 24 maja 2000 r. (Dz.U. Nr 48, poz. 554), która między innymi wzmocniła zasadę kontrydiktoryjności, sąd nie został pozbawiony inicjatywy dowodowej, która obecnie została oparta na uznaniu sądu, a nie, jak poprzednio - na obowiązku ustawowym. W toku postępowania Sąd Okręgowy powziął wiadomość o złym stanie zdrowia powoda, który - zdaniem Sądu - mógłby wyłączać możliwość podjęcia przez niego zatrudnienia, w związku z czym dopuścił dowód z opinii biegłych mających ustalić jego zdolność do pracy, co nie nasuwa zastrzeżeń z punktu widzenia art. 232 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2005 r., V CK 400/05, OSP 2006 nr 11, poz. 127). Unormowanie art. 232 k.p.c. nie narusza - zdaniem Sądu Najwyższego - art. 45 Konstytucji, tym samym zarzut skargi kasacyjnej naruszenia tego przepisu Konstytucji nie jest usprawiedliwiony.

Usprawiedliwiony jest natomiast zarzut skargi kasacyjnej naruszenia przepisu art. 475 k.c. w związku z art. 300 k.p. Stosownie do art. 2 powołanej wcześniej

ustawy z 24 maja 1989 r. o przywróceniu praw pracowniczych osobom pozbawionym zatrudnienia (w skrócie: ustawa 1989) zakład pracy powinien, w terminie 14 dni od dnia zgłoszenia gotowości ponownego podjęcia pracy, zatrudnić osobę, o której mowa w art. 1 ustawy, na stanowisku odpowiadającym posiadanym przez nią kwalifikacjom zawodowym, jednak nie niższym niż poprzednio zajmowane, jeżeli ze strony zakładu nie zachodzą okoliczności uniemożliwiające zatrudnienie. W razie odmowy zatrudnienia osoba zainteresowana może, w terminie 14 dni od dnia doręczenia odmowy, zwrócić się z wnioskiem o rozstrzygnięcie sprawy do Społecznej Komisji Pojednawczej (art. 3). Komisja Pojednawcza rozstrzyga sprawę orzeczeniem uwzględniającym lub oddalającym wniosek o ponowne zatrudnienie (art. 6).

W rozpoznawanej sprawie, w następstwie wniosku powoda, Społeczna Komisja Pojednawcza orzeczeniem z dnia 8 grudnia 1989 r. uwzględniła wniosek powoda o ponowne zatrudnienie. Zgodnie z art. 6 ust. 3 ustawy 1989 orzeczenie uwzględniające wniosek nakłada obowiązek zawarcia przez zakład pracy umowy o pracę, jeżeli osoba zainteresowana, której orzeczenie dotyczy, zgłosi gotowość podjęcia pracy w ciągu 7 dni od jego wydania, a w razie niezawinionych przez nią przyczyn uniemożliwiających zgłoszenie w tym terminie gotowości podjęcia pracy - w ciągu 7 dni od ustania tych przyczyn. Powód zgłosił gotowość podjęcia pracy, natomiast pracodawca - strona pozwana, wbrew wynikającemu z ustawy obowiązkowi, nie zawarła z nim umowy o pracę, uzasadniając odmowę tym, że zamierza dokonać reorganizacji, a także tym, iż aktualnie nie dysponuje odpowiednim stanowiskiem pracy dla zainteresowanego, który życzył sobie zatrudnienia na stanowisku kierowniczym.

Orzeczenie Komisji rodziło obowiązek zawarcia umowy o pracę. Obowiązek ten ciążył na zakładzie pracy (pracodawcy) od momentu ogłoszenia orzeczenia, o ile osoba zainteresowana, której dotyczyło orzeczenie, zgłosiła gotowość podjęcia pracy w ciągu 7 dni. Powód spełnił ten warunek. Takie stanowisko zajmuje orzecznictwo. Według orzeczeń Sądu Najwyższego z 19 marca 1991 r., I PR 476/90, niepublikowany i z 10 października 1990 r., I PR 318/90 (OSP 1991 nr 7, poz. 168) odpowiedzialność odszkodowawcza za niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązku zawarcia umowy o pracę, wynikającego z orzeczenia Społecznej Komisji Pojednawczej, uzależniona jest od wykazania braku należytej staranności przy jego spełnieniu przez zakład pracy (art. 471, 472 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Odwołanie się przez ustawodawcę w art. 6 ustawy do odpowiedniego stosowania art. 2 ust. 2 nie powoduje uchylenia obowiązku zakładu pracy, ogranicza jedynie w czasie możliwość do-

magania się przez powoda jego realizacji. Sąd Apelacyjny potwierdził, że niewykonanie obowiązku może rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą. Trafnie również wskazał na przesłanki odpowiedzialności zakładu pracy w razie niewykonania wynikającego z ustawy zobowiązania. Nietrafnie jednak przyjął, że w rozpoznawanej sprawie zachodzi przesłanka wyłączająca całkowicie tę odpowiedzialność w postaci faktycznej niezdolności powoda do pracy, tj. z powodu okoliczności, za którą dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (art. 475 § 1 k.c.). W świetle ustalonych okoliczności rozpoznany u powoda 5 grudnia 1990 r. zespół paranoidalny nie czynił go całkowicie niezdolnym do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia. Dopiero kolejnym orzeczeniem Komisji Lekarskiej ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia z 21 stycznia 1991 r., zaliczającym powoda do II grupy inwalidztwa z ogólnego stanu zdrowia stwierdzono jego niezdolność do jakiegokolwiek systematycznego zatrudnienia.

W orzeczeniu z 10 października 1990 r., I PR 318/90 (OSP 1991 nr 7, poz. 168) Sąd Najwyższy stwierdził, że „brak wolnych etatów” nie stanowi okoliczności uniemożliwiającej zatrudnienie w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy 1989, gdyż jest okolicznością zależną od zakładu pracy i możliwą do przewyciężenia. Podobnie nie jest taką okolicznością konieczność ewentualnego dostosowania stanowiska pracy do możliwości pracy powoda. Przepis art. 2 ust. 1 ustawy 1989 o dostarczeniu stanowiska odpowiadającego kwalifikacjom zawodowym jednak nie niższego niż poprzednio zajmowane ma charakter gwarancji dla osoby zainteresowanej, co nie oznacza, że w związku z ograniczeniem jej zdolności do pracy nie może ono być inne niż poprzednio zajmowane. Sąd Apelacyjny ustalił, że powód wyraził gotowość podjęcia pracy, składając u pozwanego pismo z 13 grudnia 1989 r. Pomimo zgłoszenia gotowości do pracy i uzgodnienia z dyrektorem ds. kadr i dyrektorem generalnym spółki, iż stanowisko zostanie zaproponowane powodowi po reorganizacji spółki w pierwszym półroczu 1990 r., pracodawca stosownej propozycji nie przedstawił. Pozwany nie wykazał przy tym, aby próby skontaktowania się z powodem były bezowocne z jego winy.

Z przytoczonych motywów, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. należało orzec jak w sentencji wyroku.

=====